

## Polacy o wyborach do Parlamentu Europejskiego

Znak jakości przyznany CBOS przez  
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku na rok 2023



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej  
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa  
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl  
<http://www.cbos.pl>  
(48 22) 629 35 69

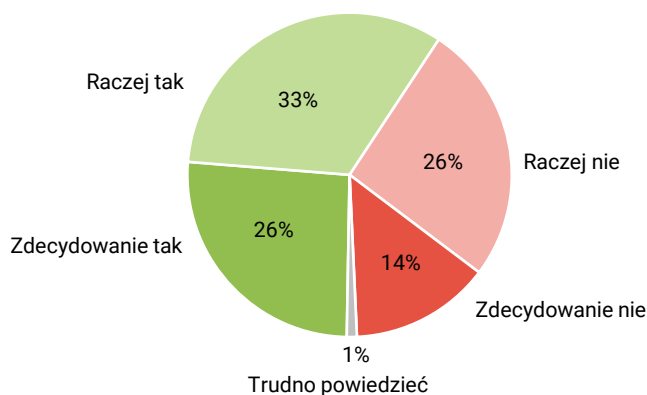
9 czerwca, na zakończenie trwającego od jesieni maratonu wyborczego, odbędą się w Polsce wybory do Parlamentu Europejskiego. Kampanię przedwyborczą zdominowały istotne dla Polaków kwestie – dotyczące Zielonego Ładu, paktu migracyjnego i bezpieczeństwa naszego kraju w kontekście wojny w Ukrainie. Czy po wysiłku mobilizacyjnym w jesiennych wyborach, niższej niż spodziewana partycypacji w wyborach samorządowych można oczekiwać licznego udziału w nadchodzącym głosowaniu? Która z głównych sił na scenie politycznej zdoła skuteczniej zachęcić swoich wyborców do głosowania?

## ZAINTERESOWANIE I UDZIAŁ W WYBORACH

Zbliżającymi się wyborami do Parlamentu Europejskiego interesuje się blisko trzy piąte badanych (59%)<sup>1</sup>. Poziom zainteresowania tegorocznymi wyborami europejskimi jest nieco niższy niż zainteresowanie eurowyborami pięć lat temu w analogicznym okresie (a więc na kilka lub kilkanaście dni przed głosowaniem) i znacznie wyższy niż przed wyborami w latach 2004, 2009 i 2014.

CBOS

RYS. 1. 9 czerwca odbędą się w Polsce wybory do Parlamentu Europejskiego. Czy Pan(i) osobiście interesuje się tymi wyborami?



<sup>1</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (409) przeprowadzono w ramach procedury mixed-mode na reprezentatywnej imiennej próbie pełnoletnich mieszkańców Polski, wylosowanej z rejestru PESEL.

Każdy respondent wybierał samodzielnie jedną z metod:

- wywiad bezpośredni z udziałem ankietera (metoda CAPI),
- wywiad telefoniczny po skontaktowaniu się z ankieterem CBOS (CATI) – dane kontaktowe respondent otrzymywał w liście zapowiadnim od CBOS,
- samodzielne wypełnienie ankiety internetowej (CAWI), do której dostęp był możliwy na podstawie loginu i hasła przekazanego respondentowi w liście zapowiadnim od CBOS.

We wszystkich trzech przypadkach ankietę miała taki sam zestaw pytań oraz strukturę. Badanie zrealizowano w dniach od 20 maja do 2 czerwca 2024 roku na próbie liczącej 1038 osób (w tym: 65,3% metodą CAPI, 23,3% – CATI i 11,4% – CAWI).

CBOS realizuje badania statutowe w ramach opisanej wyżej procedury od maja 2020 roku, w każdym przypadku podając proporcje wywiadów bezpośrednich, telefonicznych i internetowych.

TABELA 1

Deklarowane zainteresowanie wyborami do Parlamentu Europejskiego	Wskazania respondentów według terminów badań																			
	2003	2004			2009					2014					2019				2024	
	X	III	V	I	II	III	IV	7-13 V	20-27 V	I	II	III	IV	IV/V	V	II	III	IV	V	V
	w procentach																			
Interesują się	47	40	41	32	29	33	30	34	38	32	28	31	33	35	40	44	54	56	63	59
Nie interesują się	49	57	57	66	68	63	68	65	59	66	70	68	66	64	59	54	44	42	36	40
Trudno powiedzieć	4	3	2	2	3	4	2	1	3	2	2	1	0	1	1	2	2	2	1	1

Uczestnictwo w czerwcowym głosowaniu deklaruje 60% ankietowanych. Zainteresowanie udziałem w tegorocznych eurowyborach jest zatem niższe niż pięć lat temu, kiedy to w ostatnim okresie przed wyborami chciało głosować aż 67% badanych.

Przedwyborcze zapowiedzi dotyczące partycypacji wyborczej z reguły przewyższają rzeczywistą frekwencję. Gdyby brać pod uwagę dysproporcję między deklaracjami uczestnictwa w eurowyborach a faktyczną frekwencją z lat ubiegłych, to można spodziewać się, że w tym roku do urn pójdzie mniej osób niż w roku 2019 (około dwóch piątych uprawnionych do głosowania).

TABELA 2. FREKWENCJA W WYBORACH DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

	Termin badania		
	V 2014	V 2019	V 2024
Deklarowana frekwencja	40,0%	66,7%	59,7%
Rzeczywista frekwencja	23,83%	45,68%	?
Stosunek frekwencji rzeczywistej do deklarowanej	0,60	0,68	?
Spodziewana frekwencja w wyborach do PE w 2024 przy założeniu, że stosunek frekwencji rzeczywistej do deklarowanej byłby taki jak w poprzednich eurowyborach (2014 lub 2019)	-	-	35,8-40,6%

Zapowiadany udział w wyborach do PE, podobnie jak zainteresowanie nimi, zależy w głównej mierze od politycznych kompetencji i partycypacji wyborczej w ogóle. Jak wynika z analiz, wybory do PE przyciągają osoby szczególnie zainteresowane polityką (w stopniu co najmniej średnim), deklarujące udział w minionych i przyszłych wyborach (różnego rodzaju) oraz mające określone poglądy polityczne.

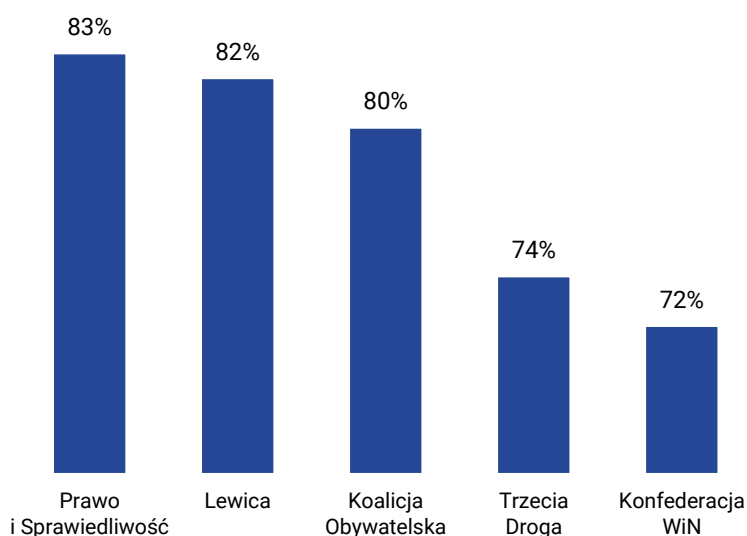
Zapowiedzi dotyczące uczestnictwa w eurowyborach różnicują niemal wszystkie podstawowe charakterystyki społeczno-demograficzne badanych. W czerwcowych wyborach ponadprzeciętnie często zamierzają uczestniczyć osoby najlepiej wykształcone i sytuowane, mieszkańcy największych miast oraz badani w wieku 55+. Mężczyźni i kobiety nie różnią się wyraźnie zainteresowaniem udziałem w wyborach.

O ile istotne znaczenie dla partycypacji wyborczej ma identyfikacja z jakąś opcją polityczną, o tyle praktycznie bez znaczenia pozostaje orientacja polityczna (lewicowa czy prawicowa).

W elektoratach (określonych na podstawie deklaracji głosowania w wyborach do Sejmu) chęć udziału w wyborach do PE nieco częściej deklarują wyborcy PiS, Lewicy i Koalicji Obywatelskiej niż zwolennicy Trzeciej Drogi i Konfederacji.

CBOS

RYS. 2. Deklaracje udziału w wyborach do Parlamentu Europejskiego w poszczególnych elektoratach określonych na podstawie preferencji w wyborach do Sejmu

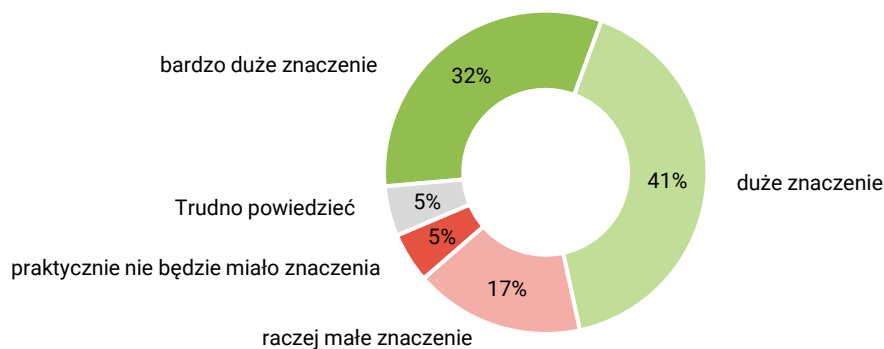


## POSTRZEGANIE ZNACZENIA WYBORÓW DO PE

Ogółem prawie trzy czwarte badanych (73%) uważa, że wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego, kto będzie reprezentował Polskę i Polaków w tej instytucji, będzie miało duże znaczenie dla naszego kraju, w tym 32% przypisuje temu bardzo duże znaczenie. Niewielką wagę przykłada do rezultatu tych wyborów ogółem 22% badanych.

W porównaniu z lutym 2019 roku obecnie więcej osób ma poczucie, że wynik wyborów do PE ma bardzo duże znaczenie dla naszego kraju.

RYS. 3. Czy, Pana(i) zdaniem, to, jacy ludzie zostaną wybrani do Parlamentu Europejskiego w tegorocznych wyborach, kto będzie nas reprezentował w tej instytucji, będzie miało dla naszego kraju:



Największe znaczenie результатам wyborów przypisują zwolennicy Koalicji Obywatelskiej i Lewicy, a w drugiej kolejności sympatycy Prawa i Sprawiedliwości. Najmniejszą wagę do tego, kto będzie reprezentował Polskę w PE, przykładają osoby niezamierzające brać udziału w tych wyborach.

TABELA 3

Elektoraty określone na podstawie preferencji w wyborach do PE	Czy, Pana(i) zdaniem, to, jacy ludzie zostaną wybrani do Parlamentu Europejskiego w tegorocznych wyborach, kto będzie nas reprezentował w tej instytucji, będzie miało dla naszego kraju:				
	bardzo duże znaczenie	duże znaczenie	raczej małe znaczenie	praktycznie nie będzie miało znaczenia	Trudno powiedzieć
	w procentach				
Lewica*	63	29	6	0	3
Koalicja Obywatelska	57	41	1	0	1
Prawo i Sprawiedliwość	44	47	4	1	4
Trzecia Droga	27	58	11	3	1
Konfederacja WiN	34	35	23	6	2
Niezdecydowani, jak głosować	38	38	14	1	9
Niegłosujący	13	37	31	11	8

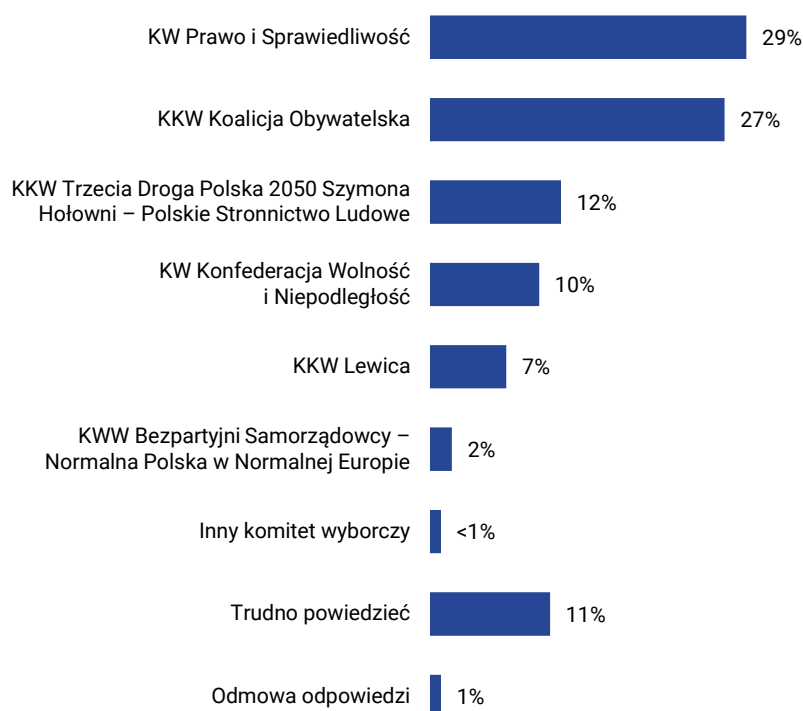
\* Dane dotyczące tego elektoratu należy traktować z ostrożnością ze względu na niewielką jego liczebność w próbie

## ELEKTORATY W WYBORACH DO PE

Wśród osób zamierzających uczestniczyć w wyborach do Parlamentu Europejskiego największym poparciem cieszy się Prawo i Sprawiedliwość (29%), a niewiele mniej zwolenników ma Koalicja Obywatelska (27%). Kolejną pozycję, z poparciem 12% zadeklarowanych wyborców, zajmuje Trzecia Droga. Co dziesiąta osoba chce głosować na Konfederację. Na wprowadzenie swoich przedstawicieli do europarlamentu może liczyć także Lewica (7% poparcia).

CBOS

RYS. 4. Na kandydata którego komitetu wyborczego zamierza Pan(i) głosować w wyborach do Parlamentu Europejskiego?\*



\* Obok standardowej procedury ważenia danych opartej o dane socjodemograficzne zastosowano również dodatkową wagę wyborczą

Wyborcy najważniejszych komitetów wyborczych wyraźnie różnią się w oczekiwaniach dotyczących funkcjonowania Polski w Unii Europejskiej. Sympatycy ugrupowań koalicyjnych uważają, że członkostwo w UE nie ogranicza nadmiernie suwerenności Polski i jednocześnie w większości deklarują, że w nadchodzących wyborach będą głosować na kandydata popierającego pogłębianie integracji europejskiej. Najbardziej jednoznacznie za rozwojem integracji opowiadają się zwolennicy Koalicji Obywatelskiej, częściej wątpliwości w tej kwestii mają wyborcy Trzeciej Drogi. Elektoraty ugrupowań opozycyjnych – Prawa i Sprawiedliwości oraz Konfederacji w kwestiach europejskich są do siebie podobne. Ich wyborcy w większości mają poczucie, że obecność w UE nadmiernie ogranicza niezależność Polski i w większości chcą głosować na kandydatów kładących nacisk na niezależność Polski w UE.

TABELA 4

Elektoraty określone na podstawie preferencji w wyborach do PE	Z którym ze stwierżeń się Pan(i) zgadza?		
	Członkostwo w UE zbytnio ogranicza suwerenność, niezależność Polski	Członkostwo w UE nie ogranicza zbytnio suwerenności, niezależności Polski	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Konfederacja WiN	82	15	3
Prawo i Sprawiedliwość	74	18	8
Trzecia Droga	25	72	3
Lewica*	12	82	6
Koalicja Obywatelska	9	89	2

\* Dane dotyczące tego elektoratu należy traktować z ostrożnością ze względu na niewielką jego liczebność w próbie

TABELA 5

Elektoraty określone na podstawie preferencji w wyborach do PE	Czy w wyborach do PE będzie Pan(i) głosował(a):		
	na kandydata kładącego nacisk na niezależność Polski w UE	na kandydata kładącego nacisk na pogłębianie integracji europejskiej	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Konfederacja WiN	75	16	9
Prawo i Sprawiedliwość	74	10	16
Trzecia Droga	36	54	10
Lewica*	20	66	14
Koalicja Obywatelska	9	85	6

\* Dane dotyczące tego elektoratu należy traktować z ostrożnością ze względu na niewielką jego liczebność w próbie

\*\*\*

W przeszłości (do 2014 roku włącznie) wybory do Parlamentu Europejskiego nie budziły większego zainteresowania Polaków. Zmieniło się to pięć lat temu, kiedy to do urn poszło ponad 45% uprawnionych do głosowania. Tegoroczne wybory także wywołują spore zainteresowanie, a w ocenie społecznej to, kto będzie reprezentował Polskę w europarlamencie, będzie miało duże znaczenie dla naszego kraju. Deklaracje badanych wskazują jednak, że mobilizacja wyborcza jest trochę niższa niż pięć lat temu i do urn pójdzie około dwóch piątych uprawnionych do głosowania. Niewielka różnica między wynikami dwóch głównych sił politycznych w majowym badaniu sprawia, że trudno jednoznacznie przesądzić o tym, kto zwycięży w tych wyborach.

Opracowała

Beata Roguska